TATARZY

ROBERT MACIĄG
KTOMIESZKA**W**POLSCE**.PL**

Kim są Ormianie?

Ormianie to jeden z najstarszych narodów chrześcijańskich świata. Ich ojczyzna leży na pograniczu Azji Mniejszej i Kaukazu, w miejscu, gdzie od starożytności krzyżowały się ważne szlaki handlowe i kulturowe. Ich państwo było niszczone i odradzało się wielokrotnie. Zniknęło pod naciskiem Rzymian i Persów w IV–V wieku, by kilka stuleci później ponownie powstać. W X wieku działało jednocześnie kilka królestw ormiańskich.

Leżąc „na skrzyżowaniu świata", Armenia przez wieki była narażona na najazdy, masakry i przymusowe przesiedlenia. Już od VII wieku Bizancjum przenosiło Ormian do odległych garnizonów wojskowych, a po najeździe Turków seldżuckich w XI wieku całe rody arystokratyczne i królowie trafiali na wygnanie do Kapadocji, Cylicji, Syrii, Palestyny, Egiptu czy Italii. To właśnie wtedy narodziło się Królestwo Cylicyjskiej Armenii (1198–1375) — ostoja narodu daleko od pierwotnej ojczyzny.

Ormianie w Polsce — dlaczego tu przybyli?

Najstarsi Ormianie, którzy przybyli do średniowiecznej Polski, nie wędrowali bezpośrednio z Armenii, lecz z rejonu dzisiejszej Mołdawii i Krymu. Później napływali również ci z Armenii Wschodniej, znajdującej się pod panowaniem Persji.

Na początku mieszkali głównie w miastach królewskich, wzdłuż ważnych dróg handlowych. Od XVI wieku coraz częściej sprowadzali ich polscy magnaci, którzy potrzebowali przedsiębiorczych i dobrze zorganizowanych osadników, aby ożywić swoje latyfundia i zaludnić pustoszejące pogranicza.

Ormianie wędrowali także wewnątrz samej Polski. Czasem tworzyli zwarte gminy — jak we Lwowie, Kamieńcu Podolskim, Łucku czy Kijowie — a czasem mieszkali w rozproszeniu, po kilka rodzin w jednej miejscowości.

Gdzie mieszkali Polsce?

W XVIII wieku, po trudnych latach okupacji i wojen, to właśnie Ormian uważano za idealnych osadników do odbudowy wschodnich terenów Rzeczypospolitej. Zamieszkali m.in. w Warszawie, Krakowie, Wilnie, Przemyślu czy Lublinie. Jednak najważniejszymi centrami ich życia pozostawały miasta Rusi Czerwonej i Podola, gdzie mieszkało od 3 do 6 tysięcy Ormian.

robb MACIĄG ETNO WARSZTATY
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
ZREALIZOWANO W RAMACH STYPENDIUM MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO

ORMIANIE

ROBERT MACIĄG
KTOMIESZKA**W**POLSCE**.PL**

Po rozbiorach (1772) Ormianie, którzy znaleźli się pod panowaniem austriackim, nie tylko przetrwali, ale potrafili nawet wzmocnić swoje wspólnoty — szczególnie w Galicji i Bukowinie. W XIX wieku żyło tam ok. 3 tysiące wiernych obrządku ormiańskokatolickiego.

W tym samym czasie do Królestwa Polskiego zaczęli napływać Ormianie z Zakaukazia, zajętego przez Rosję. Osiedlali się w wielu miasteczkach, często zostawiając ślady w okalnych nazwach. W okresie międzywojennym pojawili się kolejni — uciekający przed ludobójstwem w Turcji, przed rewolucją bolszewicką i przed wojną na Kaukazie. Najczęściej wybierali Warszawę i Łódź, choć nie tworzyli już dużych, odrębnych dzielnic.

Ormianie mieli w Polsce daleko idącą autonomię. Ich gminy posiadały własny samorząd, sądownictwo i duchowieństwo — stanowiły część szerokiego systemu wolności, jaki cechował dawną Rzeczpospolitą. Dzięki temu mogli zachować własną kulturę, obyczaje i prawo.

Czym zajmowali się Ormianie?

Największą siłą Ormian był handel — i to nie byle jaki, bo dalekosiężny, obejmujący Mołdawię, Wołoszczyznę, Persję, Indie, imperium osmańskie, Moskwę i polskie miasta. Wędrowali tam, gdzie inni nie chcieli lub nie umieli dotrzeć. Dzięki znajomości języków orientalnych i rozległym kontaktom rodzinnym byli idealnymi pośrednikami.
To właśnie oni sprowadzali do Polski orientalne tkaniny, przyprawy, metale, dywany i dzieła sztuki, które wpłynęły na modę i styl życia szlachty. Można powiedzieć, że to Ormianie wprowadzili Orient do staropolskich dworów.
Handlowali również tkaninami, płótnem, woskiem, miodem, futrami, końmi, wołami, a nawet obsługiwali specjalne zamówienia dla magnatów i królów.

Ormianie byli także kluczowi dla polskiej dyplomacji na wschodzie. Dzięki znajomości języków i terenów służyli jako: tłumacze, sekretarze, agenci dyplomatyczni, a czasem nawet posłowie.

Pełnili także zadania wywiadowcze i kontrwywiadowcze, pilnując, by razem z karawanami handlowymi nie przekradały się do Rzeczypospolitej osoby działające przeciwko Polsce.

robb MACIĄG ETNO WARSZTATY
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
ZREALIZOWANO W RAMACH STYPENDIUM MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO

"Banki pobożne"

W ormiańskich gminach przez wieki działały instytucje wyjątkowe nawet jak na dawne czasy — banki pobożne. Były to banki, które nie pobierały lichwiarskich odsetek i służyły społecznościom tak, jak dziś służą fundacje: pomagały, wspierały i stabilizowały lokalne życie gospodarcze. Korzystali z nich nie tylko Ormianie. Pożyczki w bankach pobożnych brali również kupcy żydowscy, księża rzymskokatoliccy, a nawet podupadli polscy arystokraci. Te instytucje były bezpiecznym miejscem, gdzie można było zwrócić się o wsparcie bez ryzyka popadnięcia w długi nie do spłacenia.

Ormianie po 1945 roku

Po II wojnie światowej dawne centra ormiańskie znalazły się poza granicami Polski. Ormianie z Kresów przenieśli się głównie do Krakowa, Gdańska, Gliwic i Warszawy. Po przesiedleniach wielu Ormian straciło swoje domy, kościoły i warsztaty. W nowej Polsce budowali życie od zera, często zachowując zawody związane z handlem i rzemiosłem. W czasach PRL wspólnota ormiańska była mniej widoczna – dopiero po 1989 roku zaczęła się odradzać. W latach 90. i 2000. do Polski przyjechali także Ormianie z samej Armenii – często w poszukiwaniu pracy lub uciekający przed wojną w Górskim Karabachu. Nowa fala imigrantów przyniosła świeży powiew kultury, języka i kuchni.

Kultura – krzyże, muzyka i pamięć

Ormianie słyną z bogatej tradycji artystycznej. Symbolem ich wiary i historii są chaczkar - kamienne krzyże z misternymi ornamentami. W Polsce można je znaleźć przy ormiańskich kościołach i cmentarzach.
Muzyka ormiańska to połączenie melancholii i radości – słychać w niej dźwięki duduku (tradycyjnego fletu) i bębnów. W czasie świąt tańczy się kochari – taniec w kręgu, symbolizujący wspólnotę.
Ormianie pielęgnują pamięć o ludobójstwie Ormian z 1915 roku, co jest ważnym elementem ich tożsamości. Co roku w kwietniu odbywają się w Polsce uroczystości i wystawy przypominające o tych wydarzeniach.

Znani Polacy ormiańskiego pochodzenia

Spośród wielu wybitnych postaci warto wymienić: Zbigniewa Herberta (pisarza), Zbigniewa Cybulskiego (aktora), Anną Dymną (aktorkę), Jerzego Kawalerowicza (reżysera), Roberta Makłowicza (krytyka kulinarnego i podróżnika), Ignacego Łukasiewicza (wynalazcę lampy naftowej) oraz Krzysztofa Pendereckiego (kompozytora)

ktomieszkawpolsce.pl/ormianie

robb MACIĄG ETNO WARSZTATY

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

ZREALIZOWANO W RAMACH STYPENDIUM MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO